

Polityka, biznes, korupcja a demokracja i sprawiedliwość

10 czerwca 2021

Jak działa biznes w krajach „demokratycznych” świata kapitalistycznego? Informacja dla tych, którzy ufają w uczciwość polityków i kapitalistów.

Korupcja na najwyższym szczeblu – polityka i biznes

Od prawicy i Rudy’ego Giulianiego i o izraelskiej firmie szpiegowskiej do „lewicowych” socjaldemokratów w Rumunii. Jak skorumpowane biznesowe globalne lobby kontroluje skorumpowanych polityków. To szalona historia szeroko rozpowszechnionego lobbingu na rzecz korupcji. Szlak prowadzi od socjaldemokratów w Bukareszcie, konsultantów PR i doradców kampanii, przez prawicową partię Benjamina Netanjahu i Viktora Orbána, oraz przez izraelskie prywatne firmy szpiegowskie prowadzone przez byłych agentów Mossadu, do neokonserwatywnych think tanków w Londynie i prawnika Donalda Trumpa w Nowym Jorku. Brzmi jak teoria spiskowa? Więc czytaj dalej.

Jest rok 2018. Na biurku prezydenta Rumunii wylądował dziwny list. Był to list od Rudy’ego Giulianiego, pełnomocnika prezydenta USA Donalda Trumpa byłego burmistrza Nowego Jorku. Giuliani opowiedział się przeciwko rumuńskiemu Narodowemu Departamentowi Antykorupcyjnemu i był za amnestią dla skazanych przestępców. Dzieje się to w czasie, gdy doradcy i konsultanci PR skazanych za korupcję biznesmenów i polityków angażują się w bezprecedensową operację PR mającą na celu zapewnienie amnestii. Czują swoją szansę, odkąd w lipcu rumuński rząd zdymisjonował prokuratora generalnego Departamentu Antykorupcyjnego Laurę Kovesi pod pretekstem że „Departament Antykorupcyjny stosuje autorytarne metody

śledcze, a my „bronimy demokracji i rządów prawa” – powiedział wówczas minister sprawiedliwości.

Śledztwa prowadzone przez Laure Kovesi w ciągu ostatnich pięciu lat doprowadziły do oskarżenia ponad tysiąca biznesmenów i polityków, w tym najpotężniejszego człowieka Rumunii: Liviu Dragnei, przewodniczącego rządzącej partii PSD, socjaldemokratów. Dragnea natychmiast z zadowoleniem przyjął list Giulianiego. Ogień pod jego stopami z biegiem lat stawał się coraz gorętszy. W pierwszym przypadku został skazany na dwa lata więzienia, a w drugim na trzy lata więzienia za oszustwa wyborcze, przekupstwo, defraudację i pranie milionów euro. Przypadkowo Giuliani wspomina dokładnie to, czego Dragnea chce uniknąć sprawiedliwości i zostać premierem: „ogólną amnestię” dla „ofiar” Kovesie, „skazanych na podstawie ekscesów”.

W najbardziej nieoczekiwanych miejscach pojawia się historia, że „ogólna amnestia za korupcję w Rumunii jest konieczna, ponieważ sam Departament Antykorupcyjny jest skorumpowany i sam podważa rządy prawa. Cały słownik praw człowieka, demokracji, przeciwdziałania korupcji, przejrzystego zarządzania i rządów prawa służy do twierdzenia, że rząd rumuński chroni te wartości przed ukrytą siecią przewrotnych interesów.

Wydaje się, że to sprytna operacja PR, aby ogarnąć mgłą i wesprzeć to, co tak naprawdę jest przejęciem władzy. Ale rumuński prezydent Klaus Iohannis, zaprzysięgły wróg Dragnei, był w stanie dobrze umiejscowić list Giulianiego. Wie, o co toczy się gra że najbardziej skorumpowane środowiska biznes – polityka za wszelką cenę chcą utrzymania tej toczącej korupcyjnej zgnilizny władzy podległej biznesowemu przestępstwu.

Ponieważ prezydent Rumunii odmówił przyjęcia dymisji Laury Kovesi, dopóki ona nie zostanie odwołana przez Trybunał Konstytucyjny, posłowie PSD planują przeciwko prezydentowi

postępowanie impeachmentu, aby nie mógł już zawetować zastąpienia Kovesie. Powiedział Sergiu Miscoiu, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie w Klużu-Napoce.

Dragnea zalicza prezydenta Klause Iohannisa i Laurę Kovesi i służby wywiadowcze do tak zwanego „państwa równoległego”, tajnej sieci, która wykorzystuje „autorytarne metody śledcze” i ma na celu „nadużywanie walki antykorupcyjnej w celu podważenia rumuńskiej demokracji”. Co uderzające, sformułowania te pojawiają się niemal dosłownie w liście Giulianiego. Mówi też o takiej ukrytej siatce: „żałuje, że usłyszał o istnieniu tajnych protokołów między służbami wywiadowczymi, Naczelną Radą Sądownictwa i Departamentem Antykorupcyjnym”.

Nadgorliwi prokuratorzy?

Rzeczywiście, wielu Rumunów, w tym opozycjoniści zwani (antyrządowi Rumuni), uważa, że □□Laura Kovesi stosowała agresywne metody śledcze, a ona i wszechpotężne tajne służby wykorzystywały walkę z korupcją do rozstrzygnięć politycznych. „Ale też nie ufają, że Dragnea zaprowadzi porządek w państwie i osiągnie prawdziwy rozdział władzy” – mówi profesor Miscoiu.

Dragnea wykorzystuje istnienie tej tak zwanej tajnej sieci tylko do rozpowszechniania informacji, że został niesłusznie skazany i dlatego powinien otrzymać amnestię. Ale to nie znaczy, że niewinni zostali skazani. Giuliani zbiera przykłady prokuratorów, którzy „niesłusznie” prześladują urzędników państwowych. To pozwoli mu poprzeć swoje twierdzenie, że Mueller przekracza swoją jurysdykcję w sprawie przeciwko Trumpowi.

Pozostaje pytanie: dlaczego Giuliani obchodzi Rumunia? Innymi słowy: jakie interesy ma Giuliani w Rumunii? „Prywatne interesy” – mówi profesor Miscoiu.

Specjalny prokurator Robert Mueller

Aby poprzeć swoje twierdzenie, że Mueller jest nadgorliwym prokuratorem, który przekracza swoją jurysdykcję, Giuliani zbiera przykłady innych krajów, w których tacy prokuratorzy „niesłusznie” oskarżają urzędników państwowych”. Ale Departament Stanu USA nie jest zadowolony z démarche Giulianiego. Stany Zjednoczone zawsze nazywały Kovesi jedną z przykładów w walce z korupcją.

Ale jeśli prezydent Trump zasięga rady w sprawie Rumunii od swojego prawnika Giulianiego, może być podatny na tę narrację, a Trump często wystawia czek in blanco na reżimy, które atakują praworządność, o ile robią to, co on chce. „Rumuński rząd stara się chować pod osłoną i w łaskach prezydenta Stanów Zjednoczonych” – powiedział Kai Jacobsen z Rumuńskiego Instytutu Pokoju (PATRIR). „Rumunia ma najszybciej rosnący budżet wojskowy na świecie i jest jednym z niewielu państw członkowskich UE, które wydają ponad 2% PKB na obronę. To nie powinno być priorytetem w Rumunii, gdzie jest tyle ubóstwa i nędzna infrastruktura”.

USA i struktury – od FBI do lobby korupcyjnego

Giulianiego może i nie obchodzi Rumunia, ale musi gdzieś zdobyć swoje informacje.

W artykule w magazynie „Forbes” były dyrektor FBI Louis Freeh (poprzednik Roberta Muellera) również mówi o „tajnych protokołach”. Firma konsultingowa Freeha wysłała raport na temat Rumunii do Giulianiego, prosząc o przesłanie listu do prezydenta Rumunii. Giuliani potwierdził, że Freeh Group mu za to zapłacił!!!

Nie jest jasne, kto jest klientem, który polecił Freeh Group zapytać Giuliani. Ale w zeszłym roku rumuński magazyn biznesowy

Business Review napisał, że Louis Freeh jest prawnikiem Gabriela Popoviciu całkowicie przesiąkniętego korupcją, bogatego rumuńskiego agenta nieruchomości, który został skazany na dziewięć lat więzienia w sprawie oszustwa, prowadzonej przeciwko niemu przez prokuratora Kovesi.

Jest jeszcze jeden raport, który jest cytowany we wszystkich artykułach przeciwko Laurze Kovesi: raport Davida Clarka dla Henry Jackson Society. Clark pisał w swoich raportach i opiniach tu i tam, że to nie rząd rumuński, ale Departament Antykorupcyjny przekształca Rumunię w „węgierski model autorytarny”.

Nic dziwnego, że Clark jest doradcą PR, który pracował również dla Dana Adamescu także kryminalnej zgnilizny, drugiego najbogatszego Rumuna, który został skazany w 2016 roku na cztery lata więzienia po śledztwie prowadzonym przez Kovesi za przekupywanie sędziów w postępowaniu upadłościowym jego firm. Po pewnym czasie (może ktoś z jego kręgu mu pomógł by milczał jak grób) bo zmarł w więzieniu. „Adamescu był ważnym pożyczkodawcą dla rumuńskich polityków”, mówi profesor Miscoiu.

W raportach think tanki wzywają do amnestii za korupcję. Wątek prowadzi z powrotem do Giulianiego poprzez skazanych rumuńskich biznesmenów i proizraelskie grupy lobbystyczne.

Henry Jackson Society to neokonserwatywny brytyjski think tank powiązany z Giulianim

W brytyjskim parlamencie byli gospodarzami wydarzenia założycielskiego proizraelskiej grupy lobbystycznej „Inicjatywa Przyjaciół Izraela” hiszpańskiego neokonserwatywnego byłego premiera Aznara, który najechał Irak wraz z Georgem W. Bushem w 2003 roku po miesiącach silnych

nacisków ze strony premiera Izraela Netanjahu. Inicjatywa Przyjaciół Izraela jest finansowana przez amerykańskiego miliardera Roberta Agostinelli. Agostinelli sfinansował także kampanię prezydencką Giulianiego w 2008 roku.

Podsumowując, brytyjski konsultant PR rumuńskiego biznesmena finansującego socjaldemokratów napisał raport dla think tanku współpracującego z proizraelską organizacją finansowaną przez tego samego amerykańskiego miliardera, który również wspierał Giulianiego. A w tym raporcie konsultant PR apeluje o amnestię za przestępstwa korupcyjne w Rumunii. I wtedy dokładnie ten sam zarzut pojawia się w liście Giulianiego na biurku prezydenta Rumunii.

W gazecie „Nowa Europa” pojawiła się seria innych opinii i wszystkie odnoszą się do tego samego raportu z Henry Jackson Society. Istnieje również raport i liczne artykuły z tak zwanych praw człowieka bez granic, które opierają się na raporcie Henry Jackson Society. Zorganizowali konferencję z Davidem Clarkiem jako mówcą i stają w obronie Adamescu, skazanego biznesmena, którego konsultantem PR był David Clark z Henry Jackson Society.

Nazywają proces przeciwko Adamescu pokazowym procesem, mimo że żadna większa organizacja praw człowieka nie podjęła sprawy Adamescu. Używają tylko słowa „skorumpowany” dla Kovesi i samego Departamentu Antykorupcyjnego, nigdy dla rządu. Przyjmują twierdzenia Ministra Sprawiedliwości za prawdziwe.

I znowu ta wisienka na torcie: przedstawiają rezygnację Laury Kovesi jako „możliwość rozpoczęcia z czystym kontem”. Wzywają do „wszechstronnej amnestii za korupcję, zanim Rumunia obejmie prezydenturę na początku 2019 roku podczas Brexitu i wyborów do Parlamentu Europejskiego”.

Związek z izraelskimi korupcjami

Na miesiąc przed rezygnacją Laury Kovesi PSD zorganizowała prorządową demonstrację, skupiając pracowników sektora publicznego przeciwko „państwowi równoległemu”, które używało zakulisowych autorytarnych metod „podważając demokratycznie wybrany rząd”. Ta narracja przypomina polską partię rządzącą PiS, która swoje czystki tłumaczy jako czystkę „tajnych i ukrytych sieci” elit w polityce, sprawiedliwości w biznesie i w mediach. To nie przypadek, że wszędzie pojawiają się te same przepisy na propagandę szantażu. Są firmy wyspecjalizowane w podważaniu demokracji.

Doradcy Netanjahu, którzy pracowali również dla Orbána, doradzali także rumuńskiej PSD. Specjalizują się w propagandzie ataku. Tego rodzaju kampanie PR opracowują „stratedzy polityczni” – marketerzy, konsultanci i doradcy rządów na całym świecie.

Moshe Klughaft en Sefi Shaked, izraelscy doradcy, którzy rozwinęli agresywne przesłanie izraelskiego premiera Netanjahu, skrajnie prawicowego ultraortodoksyjnego izraelskiego ministra edukacji Naftaliego Benneta i prawicowego węgierskiego premiera Orbána, również pracowali dla „lewicowych” rumuńskich socjaldemokratów podczas kampanii wyborczej.

Rumuńscy socjaldemokraci wiele robią w zamian za Netanjahu. Rumunia była jednym z nielicznych państw członkowskich UE, które opowiedziały się za przeniesieniem ambasady USA do Jerozolimy, wbrew stanowisku UE. Chcieli nawet przenieść ambasadę rumuńską w Izraelu do Jerozolimy, co byłoby pogwałceniem prawa międzynarodowego, którego UE nadal woli przestrzegać. Ponadto wiele izraelskich firm inwestuje w Rumunii, a Dragnea zapewniła sprzedaż akcji sprywatyzowanych firm energetycznych firmom izraelskim.

Podobieństwa między Izraelem a Rumunią: Netanjahu jest również

nękany przez skandale korupcyjne. A izraelski rząd jest również biegły w ekstremalnej propagandzie zniesławiania przeciwko organizacjom pozarządowym, które bronią praw człowieka.

Arthur Finkelstein, wpływowy żydowsko-amerykański doradca ds. kampanii, który doprowadził do władzy Reagana, Netanjahu, a także Orbána za pomocą ofensywnej propagandy i oczerniania „wrogów”, pracował również dla poprzedniego prezydenta Rumunii i przewodniczącego mniejszego liberalnego partnera koalicyjnego socjaldemokratów. Arthur Finkelstein to żyd który zmienia stronę i wszystko uczyni za ogromne pieniądze. Kampanie przeciwko węgiersko-amerykańskiemu biznesmenowi George'owi Sorosowi na Węgrzech są jego dziełem.

Izraelska firma szpiegowska, która pracowała dla Harveya Weinsteina i Viktora Orbána, szpiegowała rumuńską czołową prokurator, walczącą z korupcyjną mafią. „Podobnie jak w Polsce i na Węgrzech, aktywne społeczeństwo obywatelskie jest oczerniane w telewizji. Publiczny nadawca TV i prywatny kanał Antena 3 w Rumunii utrzymują poczucie oblężenia. Kłamią w wymyślonych wiadomościach”. Antena 3 należy do Dana Voiculescu, byłego polityka, który został skazany za korupcję po sprawie prowadzonej przez prokuratora generalnego Laurę Kovesi.

Powiązania z Izraelem idą jeszcze dalej. W 2016 roku dwóch pracowników izraelskiej prywatnej firmy szpiegowskiej Black Cube zostało aresztowanych w Bukareszcie pod zarzutem szpiegostwa przeciwko Laurze Kovesi i nękania jej rodziny. Zostali skazani na dwa lata, ale po kilku miesiącach zwolnieni i odesłani do Izraela. Black Cube to firma, która zebrała informacje dla amerykańskiego reżysera Harveya Weinsteina na temat aktorek, które oskarżyły go o napaść seksualną. W Black Cube w radzie dyrektorów jest były dyrektor Mossadu. Kilku młodych byłych żołnierzy wywiadu izraelskiej armii to pracownicy. Black Cube wpłynął również na węgierskie wybory w kwietniu 2018r., w których ponownie wybrano Viktora Orbána.

Byli pracownicy Black Cube zeznawali o współpracy z Orbán i kampanią „tingo” podczas kampanii wyborczej. Posługując się fałszywymi tożsamościami, szpiedzi Black Cube zwracali się do organizacji pozarządowych, nagrywali rozmowy i publikowali je w węgierskich mediach. Po czym Orbán je przekręcił i wykorzystał w swojej kampanii przeciwko politycznym przeciwnikom.

W prasie wymieniono 200 organizacji pozarządowych jako „wspólników spisku ufundowanego przez George’a Sorosa, mającego na celu obalenie rządu węgierskiego i sprowadzenie imigrantów na Węgry”. Nie wspominając o pochodzeniu nagrań, Orbán nazwał je „przeciekami Sorosa”.

Ten skandal zaalarmował nawet węgierski wywiad, który teraz wie, że węgierski rząd podsłuchiwał obywateli Węgier z pomocą zagranicznych agentów. Ale Black Cube szpiegował także głównego prokuratora rumuńskiego Departamentu Antykorupcyjnego.

Bez ideologii, tylko networking

Historia rumuńska uczy, że populistyczna prawica nie ma patentu na wykorzystanie takich firm. Często ideologiczna narracja tak zwanej „demokracji” jest tylko przykrywką chroniącą skorumpowane i oligarchiczne interesy i zapobiegającą ściąganiu. „Ci ludzie nie mają ideologii, tylko cel” – mówi profesor Miscoiu.

Ale im głębsze jest korupcyjne uwikłanie między polityką a biznesem, tym większa stawka jest w przypadku porażki wyborczej lub „nadgorliwego urzędnika antykorupcyjnego”. Na tym ołtarzu z największą łatwością poświęca się prawdziwe demokratyczne standardy... bo Zachód to tylko fasada demokracji i sprawiedliwości dla zwykłych zjadaczy chleba, wierzących w uczciwość polityków, premierów, prezydentów, prokuratorów, sędziów, dziennikarzy, korespondentów no i w uczciwość biznesmenów.

Ale przecież nawet dla mało rozgarniętego powinno być jasne że ten wielki kapitalizm nie zrodził się tylko z uczciwej pracy oligarchów a bardzo często tylko dzięki wyzyskowi człowieka, sprytowi, cwaniactwu, oszukiwaniu i ogólnemu złodziejstwu, oraz kradzieży patentów, oszustwach podatkowych, manipulacjach, przekupstwie ogromnymi sumami urzędników, polityków a także walką z konkurencją nawet na śmierć i życie.

Może ten artykuł otworzy oczy naiwnym którzy z zapałem i nadgorliwością cieszą się na widok swoich politycznych guru i skłonni są oddać nawet swoje zdrowie i życie gdy ci judzą swoich wyborców jednych na drugich a tak naprawdę to mają swoich popleczników którzy ich wybrali za wykorzystane stado. Bo często dla tych u władzy liczy się tylko jedno. Ich własny dobrobyt i ogromna co miesięczna kasa. A biznesmeni dla swoich celów mając ogromne pieniądze będą próbować polityków sobie kupić.

Źródło: Niepodległy.pl